

**Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego
z dnia 9 czerwca 2005 r.**

II PZP 4/05

Przewodniczący Prezes SN Walerian Sanetra, Sędziowie SN Teresa Flemming-Kulesza, Katarzyna Gonera (sprawozdawca, uzasadnienie), Józef Iwulski, Kazimierz Jaśkowski, Jerzy Kwaśniewski, Andrzej Wróbel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczy-szyn, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w dniu 9 czerwca 2005 r. sprawy z powództwa Grzegorza C. przeciwko Szefowi Służby Cywilnej o stwierdzenie nieważności uchwały w sprawie wyników konkursu na wyższe stanowiska w służbie cywilnej, na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 22 marca 2005 r. [...]

„Czy na postanowienie sądu drugiej instancji oddalające zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji o przekazaniu sprawy do rozpoznania wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu przysługuje kasacja ?”

p o d j ą ł uchwałę:

Na postanowienie sądu drugiej instancji oddalające zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji o przekazaniu sprawy do rozpoznania wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu przysługuje kasacja.

U z a s a d n i e n i e

I.

Przedstawione powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne: „czy na postanowienie sądu drugiej instancji oddalające zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji o przekazaniu sprawy do rozpoznania wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu przysługuje kasacja” powstało w następującym stanie sprawy. Powód wystąpił do Sądu Rejonowego-Sądu Pracy

przeciwko „Urzędowi Służby Cywilnej w W.” o „unieważnienie przeprowadzonego konkursu” na stanowisko dyrektora wydziału w W. Urzędzie Wojewódzkim w P. oraz o nakazanie stronie pozwanej ponownego przeprowadzenia konkursu na to stanowisko z zachowaniem wszelkich wymogów prawnych.

„W imieniu pozwanego Szefa Służby Cywilnej” wniesiona została odpowiedź na pozew z żądaniem oddalenia powództwa.

Postanowieniem z 11 marca 2004 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy uznał się niewłaściwym i na podstawie art. 476 § 1 k.p.c. w związku z art. 200 § 1 k.p.c. przekazał sprawę Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie jako właściwemu do jej rozpoznania i rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu tego postanowienia stwierdzono, że żądanie uchylecia uchwał konkursowych zmierzających do wyłonienia kandydata na wyższe stanowisko w służbie cywilnej i związane z tym inne żądania nie stanowią roszczenia ze stosunku pracy, albowiem postępowanie konkursowe ma charakter postępowania z zakresu administracji publicznej, zaś rozstrzygnięcia zapadające w jego toku mają *de facto* charakter decyzji administracyjnych pozostających poza stosunkiem pracy, tymczasem sądy pracy orzekają jedynie w sprawach z zakresu prawa pracy zdefiniowanych w art. 476 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Rejonowego, materia objęta przedmiotem niniejszego postępowania nie może być uznana za spór z zakresu prawa pracy. Nie oznacza to, że uczestnik konkursu ma zamkniętą drogę do wniesienia odwołania od wyników procedury konkursowej. Zgodnie z art. 45 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej (Dz.U. z 1999 r. Nr 49, poz. 483 ze zm.) od uchwał w przedmiocie rozstrzygnięcia konkursu przysługuje odwołanie do Szefa Służby Cywilnej, a w razie jego negatywnej decyzji - skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego, który sprawuje wymiar sprawiedliwości przez kontrolę działalności administracji publicznej.

Od postanowienia Sądu Rejonowego wniósł zażalenie Szef Służby Cywilnej, domagając się jego uchylenia i merytorycznego rozpoznania sprawy przez Sąd Pracy. W zażaleniu zarzucono naruszenie art. 200 § 1 k.p.c. w związku z art. 476 § 1 k.p.c., a także art. 1 i art. 2 k.p.c. oraz art. 464 § 1 k.p.c. Skarżący wskazał, że w sprawach z zakresu prawa pracy przepisem regulującym przekazanie sprawy organowi właściwemu z uwagi na brak drogi sądowej przed sądem powszechnym jest art. 464 § 1 k.p.c. (którego Sąd Rejonowy nie zastosował), a nie art. 200 § 1 k.p.c. (który został przez ten Sąd błędnie zastosowany), ponieważ ten ostatni przepis stanowi wyłącznie o przekazywaniu spraw między sądami powszechnymi. W ocenie pozwa-

nego rozpoznawana sprawa jest sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 k.p.c. w związku z art. 7 ust. 2 ustawy o służbie cywilnej, a ponadto sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 i art. 2 k.p.c. i powinien ją rozpoznać merytorycznie sąd powszechny (sąd pracy).

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy postanowieniem z 18 sierpnia 2004 r. oddalił zażalenie pozwanego, dzieląc stanowisko Sądu Rejonowego, że żądanie uchylenia uchwały w sprawie wyników konkursu na wyższe stanowisko w służbie cywilnej nie jest sprawą z zakresu prawa pracy, lecz ma charakter administracyjnoprawny. Przytaczając liczne orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczące tej kwestii - z których wynika, że rozstrzygnięcie o wyniku konkursu na wyższe stanowisko w służbie cywilnej podlega zaskarżeniu do Naczelnego Sądu Administracyjnego - Sąd Okręgowy stwierdził, że rozstrzygnięcia konkursów na wyższe stanowiska w służbie cywilnej są aktami stosowania prawa przez Szefa Służby Cywilnej jako organ administracji publicznej. Uznanie rozstrzygnięcia konkursu za decyzję administracyjną otwiera drogę do wniesienia przez zainteresowanego skargi do sądu administracyjnego. „Właściwość sądu” w przedmiotowej sprawie powinna być ustalana na podstawie art. 45 ustawy o służbie cywilnej. Wobec powyższego „sądem właściwym rzeczowo” jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

Postanowienie Sądu Okręgowego o oddaleniu zażalenia zaskarżył kasacją pozwany, zarzucając naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 i art. 397 § 2 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. i art. 476 § 1 i § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy postanowieniem z 15 listopada 2004 r. odrzucił kasację jako niedopuszczalną, stwierdzając, że zaskarżone (kasacją) postanowienie nie mieści się w katalogu postanowień zaskarżalnych tym środkiem odwoławczym do Sądu Najwyższego, wymienionych w art. 392 k.p.c., ponieważ nie ma ono charakteru postanowienia kończącego postępowanie w sprawie, a ponadto nie jest postanowieniem w przedmiocie odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego, postanowienie z 18 sierpnia 2004 r. (o oddaleniu zażalenia) jest w ogóle niezaskarżalne - nie przysługuje od niego ani kasacja na podstawie art. 392 k.p.c., ani zażalenie na podstawie art. 393¹⁸ k.p.c.

Na postanowienie o odrzuceniu kasacji wniósł zażalenie pozwany, zarzucając naruszenie art. 392 k.p.c. w związku z art. 464 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu zażalenia stwierdzono, że przedmiotowa sprawa jest sprawą z zakresu prawa pracy. Zgodnie z art. 464 § 1 k.p.c. w postępowaniu odrębnym w sprawie z zakresu prawa pracy od-

rzucenie pozwu nie może nastąpić z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, gdy do rozpoznania sprawy właściwy jest inny organ; w takim wypadku sąd przekaze sprawę temu organowi. Sąd Rejonowy, uznając się niewłaściwym w sprawie, przekazał ją Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu jako „innemu organowi” w rozumieniu wskazanego przepisu. Postanowienie to jako kończące postępowanie w sprawie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia do Sądu drugiej instancji oraz kasacji do Sądu Najwyższego. Stanowisko w sprawie dopuszczalności kasacji znajduje potwierdzenie w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. w postanowieniu z 5 grudnia 1996 r., I PKN 34/96, OSNAPiUS 1997 nr 13, poz. 237 oraz postanowieniu z 28 września 2001 r., I PZ 58/01, OSNP 2003 nr 19, poz. 466).

Rozpoznając zażalenie na postanowienie o odrzuceniu kasacji zwykły skład Sądu Najwyższego przedstawił powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia przedstawione na wstępie zagadnienie prawne.

Powołując się na dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące wykładni art. 464 § 1 k.p.c. w związku z art. 393 § 1 k.p.c. (w szczególności postanowienie z 5 grudnia 1996 r., I PKN 34/96, oraz postanowienie z 28 września 2001 r., I PZ 58/01) zwykły skład Sądu Najwyższego zwrócił uwagę, że orzecznictwo to ukształtowało się w sytuacji, gdy: po pierwsze - w sprawach należących do kognicji Naczelnego Sądu Administracyjnego sądowa kontrola administracji miała charakter kontroli jednoinstancyjnej; po drugie - prawomocne orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych mogły być w drodze rewizji nadzwyczajnej zaskarżane do Sądu Najwyższego przez uprawnione podmioty, co sprzyjało zapewnieniu jednolitości orzecznictwa sądowego sądów powszechnych i sądu administracyjnego w tym zakresie; po trzecie - w wypadku (pozytywnego lub negatywnego) sporu o właściwość między organami administracji publicznej a sądami powszechnymi obowiązywała procedura ich rozstrzygania przez Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym (art. 190 - art. 195 k.p.a.).

Sytuacja ta uległa zmianie z dniem 1 stycznia 2004 r., w związku z wprowadzeniem dwuinstancyjnego sądownictwa administracyjnego, a następnie w wyniku wejścia w życie z dniem 6 lutego 2005 r. zmian wprowadzonych w życie ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). W obowiązującym stanie prawnym: po pierwsze - postępowanie sądowoadministracyjne

ma charakter postępowania dwuinstancyjnego; po drugie - obowiązuje zasada pełnej rozłączności i autonomii jurysdykcji sądów administracyjnych z jednej strony i jurysdykcji sądów powszechnych z drugiej strony, przy jednoczesnym braku instytucjonalnych rozwiązań prawnych umożliwiających zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądowego w wypadku zaistnienia ewentualnej rozbieżności w odniesieniu do interpretacji lub stosowania prawa przez sądy powszechne oraz sądy administracyjne, także w sprawach z zakresu prawa pracy; po trzecie - równocześnie, zamiast obowiązującej poprzednio procedury rozstrzygania sporów kompetencyjnych pomiędzy organami administracji publicznej a sądami powszechnymi przez Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym, wprowadzona została instytucja podejmowanych w tym zakresie *in concreto* i *ad casum* autonomicznych rozstrzygnięć sądowych przez sądy powszechne oraz przez sądy administracyjne (art. 199¹ k.p.c. i art. 58 § 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi); po czwarte - wprowadzona została do porządku prawnego skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie (art. 424¹ k.p.c.).

Wskazany kontekst prawny - zarówno w wersji obowiązującej po 1 stycznia 2004 r. a przed 6 lutego 2005 r., jak i w wersji aktualnie obowiązującej - ani nie uzasadnia, ani nie usprawiedliwia interpretacji art. 464 § 1 k.p.c. w związku z art. 392 k.p.c. niezgodnej z literalnym brzmieniem tych przepisów. Z brzmienia tego wynika bowiem jednoznacznie, że sam ustawodawca czyni wyraźne rozróżnienie pomiędzy „przekazaniem przez sąd sprawy z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych innemu właściwemu organowi z powodu niedopuszczalności drogi sądowej” z jednej strony oraz „odrzucając pozw” z drugiej strony (art. 464 § 1 k.p.c.), co w konsekwencji powinno prowadzić do wniosku, że od postanowienia o przekazaniu przez sąd sprawy z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych innemu właściwemu organowi z powodu niedopuszczalności drogi sądowej kasacja nie przysługuje (art. 392 k.p.c. *a contrario*, a obecnie art. 398¹ § 1 *in principio* k.p.c. *a contrario*).

II.

Rozstrzygając przedstawione zagadnienie prawne powiększony skład Sądu Najwyższego zważył, co następuje:

1. Kasacja wpłynęła od orzeczenia (postanowienia sądu drugiej instancji o oddaleniu zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji) wydanego 18 sierpnia

2004 r., a zatem przed wejściem w życie zmian wynikających z dwóch ustaw nowelizujących Kodeks postępowania cywilnego - ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804) oraz ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). Oznacza to, że przedstawione zagadnienie prawne powinno być rozstrzygnięte w oparciu o przepisy dotyczące kasacji, obowiązujące przed ostatnimi nowelizacjami, nie zaś w oparciu o przepisy dotyczące skargi kasacyjnej, obowiązujące poczynając od 6 lutego 2005 r. w następstwie wejścia w życie wskazanych nowelizacji. Zgodnie bowiem z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r., do złożenia i rozpoznania kasacji od orzeczenia wydanego przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a także do odmowy przyjęcia jej do rozpoznania, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Oznacza to, że dopuszczalność kasacji w rozpoznawanej sprawie powinna być oceniana według treści art. 392 k.p.c. sprzed zmian, nie zaś według treści nowego art. 398¹ § 1 k.p.c. Uwaga ta ma jednak drugorzędne znaczenie, ponieważ obydwa te przepisy - i ten dotyczący kasacji (dotychczasowy art. 392 k.p.c.), i ten dotyczący skargi kasacyjnej (obecnie obowiązujący art. 398¹ § 1 k.p.c.), w jednakowy sposób określają orzeczenia zaskarżalne kasacją (skargą kasacyjną) - w obydwu wypadkach chodzi o wydany przez sąd drugiej instancji wyrok lub o wydane przez sąd drugiej instancji postanowienie w przedmiocie odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania kończące postępowanie w sprawie (różnica dotyczy jedynie tego, że skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji).

2. Rozważania o dopuszczalności kasacji od postanowienie sądu drugiej instancji oddalającego zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji o przekazaniu sprawy do rozpoznania wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu należy rozpocząć od oceny charakteru prawnego i istotnej treści postanowienia Sądu pierwszej instancji wydanego w rozpoznawanej sprawie. Sąd Rejonowy - Sąd Pracy uznał się niewłaściwym do rozpoznania sprawy i na podstawie art. 476 § 1 k.p.c. w związku z art. 200 § 1 k.p.c. przekazał sprawę Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie jako właściwemu do jej rozpoznania i rozstrzygnięcia. Wskazana podstawa prawna przekazania przez sąd powszechny (sąd pracy) do rozpoznania wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu sprawy zakwalifikowanej nie jako sprawa cy-

wilna (sprawa z zakresu prawa pracy), lecz jako sprawa z zakresu administracji publicznej, jest nietypowa, a nawet zaskakująca.

Przepis art. 200 § 1 k.p.c., zgodnie z którym: „sąd, który stwierdzi swą niewłaściwość, przekaze sprawę sądowi właściwemu”, nie może stanowić podstawy prawnej przekazania przez sąd powszechny sprawy sądowi administracyjnemu. Przepis ten reguluje kwestię przekazywania spraw cywilnych (w ujęciu art. 1 k.p.c.) pomiędzy sądami powszechnymi (przede wszystkim rejonowymi i okręgowymi, wyjątkowo także apelacyjnymi), zgodnie z właściwością miejscową, rzeczową lub (rzadko) funkcjonalną. W przepisie tym chodzi zatem o właściwość sądu powszechnego w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (art. 15 - art. 46 k.p.c.).

Tymczasem, w rozpoznawanej sprawie, przepis ten został zastosowany przez Sąd Rejonowy do przekazania sprawy, która w ocenie tego Sądu nie ma charakteru sprawy cywilnej (ponieważ jest sprawą administracyjną), wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu, który z pewnością nie jest sądem powszechnym.

Jeżeli zatem pojęcie „sąd” użyte w art. 200 k.p.c. należy rozumieć w sensie ustawowym (kodeksowym) - przyjmując, że chodzi w nim o sąd rozpoznający sprawy cywilne według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, a więc o sąd powszechny - a nie w sensie konstytucyjnym jako każdy sąd sprawujący wymiar sprawiedliwości (art. 175 Konstytucji), w tym sąd administracyjny, zaś pojęcie „sprawa” użyte w tym przepisie nie ma szerokiego znaczenia konstytucyjnego (art. 45 Konstytucji), lecz jest synonimem sprawy cywilnej (art. 1 k.p.c.), której rozpoznanie należy do sądu powszechnego, to brak jest wystarczających podstaw do zastosowania tego przepisu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, aby dyrektywy konstytucyjne płynące z przepisu art. 45 ust. 1 oraz art. 175 i art. 177 Konstytucji prowadzić mogły do konkluzji, że przepis art. 200 § 1 k.p.c. może mieć zastosowanie do przekazania przez sąd powszechny sprawy administracyjnej wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu. W postanowieniu z 28 września 1977 r., III CRN 224/77 (OSNCP 1978 nr 8, poz. 140) Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 200 § 1 k.p.c. odnosi się tylko do przekazania sprawy w granicach właściwości sądowej; przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie pozwalają natomiast na przekazanie sprawy - według właściwości - innemu organowi, z wyjątkiem przewidzianym w art. 464 k.p.c. Jeżeli sąd (sąd powszechny rozpoznający sprawę cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c.) dojdzie do wniosku, że właściwy do rozpoznania sprawy jest inny organ (organ administracji publicznej) albo sąd administracyjny, po-

winien odrzucić pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. Jedynie w sprawie z zakresu prawa pracy (ściślej: w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych) nie może nastąpić odrzucenie pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, gdy do rozpoznania sprawy właściwy jest inny organ; w tym wypadku sąd przekaze mu sprawę (art. 464 § 1 k.p.c.).

Przepis art. 200 § 1 k.p.c. w ogóle nie dotyczy kwestii dopuszczalności drogi sądowej w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 1 i 2 k.p.c. - czyli drogi postępowania cywilnego przed sądem powszechnym w sprawie cywilnej - a tylko i wyłącznie kwestii właściwości (miejscowej, rzeczowej, funkcjonalnej) sądu powszechnego. Inaczej mówiąc, w przepisie tym w ogóle nie chodzi o to, czy sprawa jest sprawą cywilną w znaczeniu materialnym lub formalnym (art. 1 k.p.c.) i czy w związku z tym powinien ją rozpoznać sąd powszechny w postępowaniu cywilnym (art. 2 k.p.c.), czy też sprawa nie jest sprawą cywilną, lecz sprawą administracyjną (publicznoprawną), którą powinien (powinny) rozpoznać organ (organy) administracji publicznej w postępowaniu administracyjnym, a następnie sąd administracyjny w ramach kontroli legalności decyzji administracyjnych. W art. 200 § 1 k.p.c. chodzi wyłącznie o właściwość sądu w sprawach cywilnych - czyli wybór między różnymi wchodzącymi w grę sądami powszechnymi, przy oczywistej skądinąd kwalifikacji sprawy jako sprawy cywilnej w rozumieniu art. 1 k.p.c.

Powyższe rozważania nie tylko stawiają pod znakiem zapytania prawidłowość wydanego w rozpoznanej sprawie postanowienia Sądu Rejonowego-Sądu Pracy, który uznał się niewłaściwym do rozpoznania sprawy i na podstawie art. 476 § 1 k.p.c. w związku z art. 200 § 1 k.p.c. przekazał sprawę Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie jako właściwemu do jej rozpoznania i rozstrzygnięcia. Wskazują na konieczność zinterpretowania istotnego sensu i rzeczywistego charakteru prawnego tego postanowienia.

Postanowienie to mogło być zinterpretowane jedynie w dwojaki sposób.

Po pierwsze, jako postanowienie, którego istotnym sensem było stwierdzenie przez Sąd Rejonowy-Sąd Pracy niedopuszczalności drogi sądowej (niedopuszczalności drogi postępowania przed sądem powszechnym) i odrzucenie pozwu z tego powodu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. Po drugie, jako postanowienie, którego istotnym sensem było stwierdzenie niedopuszczalności drogi sądowej i przekazanie sprawy innemu organowi na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. Tylko między tymi dwoma

sposobami formalnego zakończenia postępowania przed sądem powszechnym - przewidzianymi wyraźnie przez prawo procesowe - mógł dokonać wyboru Sąd Rejonowy. Trzeciej możliwości - przekazania sprawy przez sąd powszechny „według właściwości” wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu jako „właściwemu do jej rozpoznania i rozstrzygnięcia” - nie można brać pod uwagę jako wchodzącej w grę opcji, ponieważ do takiego przekazania sprawy między sądem powszechnym a sądem administracyjnym brak jest w obecnie obowiązującym stanie prawnym podstaw formalnych. Możliwe jest tylko albo przekazanie przez sąd powszechny sprawy innemu organowi na podstawie art. 464 § 1 k.p.c., albo odrzucenie pozwu przez sąd powszechny na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. ze skutkiem dla postępowania sądownoadministracyjnego, wynikającym z art. 58 § 4 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, sąd administracyjny nie może odrzucić skargi z tej przyczyny, że sprawa nie należy do właściwości sądu administracyjnego, jeżeli w tej sprawie sąd powszechny uznał się za niewłaściwy (w przepisie tym mowa jest o „właściwości” oraz „niewłaściwości” sądu powszechnego i sądu administracyjnego, lecz w istocie nie chodzi tu o właściwość miejscową, rzeczową lub funkcjonalną, ale o wybór sposobu realizacji prawa do sądu na drodze postępowania sądowego - przed sądem powszechnym albo sądem administracyjnym).

Ze względu na to, że sprawa została zakwalifikowana przez samego powoda jako sprawa z zakresu prawa pracy - i w taki sam sposób potraktował ją przewodniczący w Sądzie Rejonowym, kwalifikując ją do rozpoznania według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 201 § 1 k.p.c.), należało przyjąć, że Sąd Rejonowy mógł zastosować w istocie jedynie drugą ze wskazanych możliwości (przekazanie sprawy innemu organowi ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej), chociaż nie powołał jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia art. 464 § 1 k.p.c. Samo sformułowanie sentencji postanowienia ma w tym wypadku mniejsze znaczenie, decydujące powinny być argumenty prawne zawarte w jego uzasadnieniu.

W sprawach z zakresu prawa pracy (a ściślej: w sprawach rozpoznawanych przez sąd pracy w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy) odrzucenie pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej jest niemożliwe, jeżeli do rozpoznania sprawy właściwy jest inny organ - w takim wypadku sąd pracy powinien przekazać sprawę temu organowi (art. 464 § 1 k.p.c.). Nie zmienia to jednak

przyczyny wydania takiego postanowienia - jest nią niedopuszczalność drogi sądowej, czyli bezwzględna przesłanka procesowa, która we wszystkich innych kategoriach spraw rozpoznawanych w postępowaniu cywilnym - poza sprawami z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych - prowadzi do odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.).

3. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego zdaje się jednak wynikać, że Sąd ten uznał, iż zastosowanie art. 464 § 1 k.p.c. w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy nie jest możliwe, ponieważ sprawa nie ma charakteru sprawy z zakresu prawa pracy, lecz jest sprawą z zakresu administracji publicznej. Oznaczać by to mogło, że Sąd ten w istocie miał zamiar odrzucić pozew na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., a z niewyjaśnionych przyczyn nie uczynił tego, lecz przekazał sprawę według właściwości do wojewódzkiego sądu administracyjnego. W innych sprawach, wnoszonych przeciwko Szefowi Służby Cywilnej przez zainteresowanych kwestionujących wyniki konkursu na wyższe stanowiska w służbie cywilnej, w razie stwierdzenia niedopuszczalności drogi sądowej (drogi procesu cywilnego przed sądem powszechnym) sądy pracy wydają postanowienia o odrzuceniu pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. (tak np. w sprawie toczącej się w Sądzie Najwyższym pod sygnaturą II PK 337/04).

Być może przyczyną wydania przez Sąd Rejonowy-Sąd Pracy postanowienia o przekazaniu sprawy według właściwości wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu (zamiast odrzucenia pozwu na podstawie art. 199 § 1 k.p.c.) było błędne odczytanie argumentacji zawartej w najnowszych orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących zagadnienia dopuszczalności drogi sądowej (por. postanowienie z 21 maja 2002 r., III CK 53/02, OSNC 2003 nr 2, poz. 31, uchwała z 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSNC 2003 nr 1, poz. 129, postanowienie z 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 31). W orzeczeniach tych podkreślono, że sąd (powszechny), odrzucając pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, nie może poprzestać na stwierdzeniu, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia nie jest sprawą cywilną, lecz powinien w uzasadnieniu postanowienia wskazać sąd, do którego właściwości rozpoznanie tej sprawy zostało ustawowo zastrzeżone. Sądem innym niż sąd powszechny, właściwym do rozpoznania sprawy, jest w większości wypadków sąd administracyjny, niemniej rzeczą sądu powszechnego odrzucającego pozew jest wskazanie w każdym przypadku podstawy prawnej właściwości sądu administracyjnego.

Oczywiste jest, że we wskazanych orzeczeniach pojęcie „właściwości” sądu czy też pojęcie „sądu właściwego do rozpoznania sprawy” ujmowane jest w znaczeniu konstytucyjnym (art. 45 ust. 1, art. 175 i art. 177 Konstytucji), dla oznaczenia kompetencji i zakresu kognicji różnych sądów, co wiąże się z koniecznością dokonania wyboru między różnymi sądami sprawującymi wymiar sprawiedliwości (w szczególności między sądem powszechnym rozpoznającym sprawę cywilną w postępowaniu cywilnym a sądem administracyjnym rozpoznającym skargę na decyzję organu administracji publicznej), a nie jako synonim właściwości w znaczeniu, jakie temu pojęciu przypisują przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (art. 15 - art. 46 k.p.c., a także art. 200 § 1 k.p.c.).

Błędne odczytanie przytoczonych orzeczeń Sądu Najwyższego mogło doprowadzić Sąd Rejonowy do wniosku, że konieczne jest nie tylko wskazanie w uzasadnieniu postanowienia o odrzuceniu pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej właściwego do rozpoznania sprawy sądu administracyjnego, ale wręcz przekazanie właściwemu sądowi administracyjnemu sprawy do rozpoznania ze wskazaniem formalnej podstawy przekazania. Podobnie potraktował obowiązek wskazania „sądu właściwego” Sąd Okręgowy, który w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją postanowienia z 18 sierpnia 2004 r., oddalającego zażalenie, wyraźnie stwierdził, że właściwość sądu w przedmiotowej sprawie powinna być ustalana na podstawie art. 45 ustawy o służbie cywilnej, a wobec tego sądem „właściwym rzeczowo” jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

Z przytoczonych powyżej orzeczeń Sądu Najwyższego (najwyraźniej z postanowienia z 21 maja 2002 r., III CK 53/02), wynika konieczność wskazania w uzasadnieniu postanowienia odrzucającego pozew, jaki sąd - inny niż sąd powszechny - jest właściwy do rozpoznania sprawy (w istocie chodzi przede wszystkim o sąd administracyjny). Owego wskazania sądu administracyjnego jako sądu właściwego do rozpoznania sprawy nie dokonuje się nigdy w sposób, w jaki uczynił to Sąd Pracy w niniejszej sprawie. Jest bowiem oczywiste, że sentencja postanowienia powinna sprowadzać się do odrzucenia pozwu (z ewentualnym wskazaniem przyczyny odrzucenia - z powodu niedopuszczalności drogi sądowej - lub przytoczeniem podstawy formalnej odrzucenia pozwu - art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.). Dopiero w uzasadnieniu postanowienia należy wskazać powodowi, że sądem właściwym do rozpoznania sprawy jest sąd administracyjny.

Wydaje się, że Sąd Rejonowy - przez stwierdzenie, że przedstawione w rozpoznawanej sprawie żądania nie mają charakteru roszczeń z zakresu prawa pracy, lecz kwalifikują sprawę jako sprawę z zakresu administracji publicznej - chciał wyrazić nie podkreślić, że w sprawie tej nie ma zastosowania art. 464 k.p.c. Oznacza to, że przy przyjętej argumentacji prawnej powinien był odrzucić pozew.

Taki pogląd Sądu Rejonowego - zrekonstruowany w oparciu o uzasadnienie postanowienia o przekazaniu sprawy według właściwości do wojewódzkiego sądu administracyjnego - należy ocenić jako wadliwy. W postępowaniu odrębnym w sprawie z zakresu prawa pracy nie jest bowiem w ogóle możliwe odrzucenie pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, niezależnie od tego, jak sprawę rozpoznawaną w tym postępowaniu kwalifikuje materialnoprawnie sąd pracy - czy jako sprawę z zakresu prawa pracy, w której droga postępowania sądowego przed sądem powszechnym jest niedopuszczalna, czy jako sprawę z zakresu administracji publicznej.

4. Postanowienie Sądu Rejonowego, mimo że nie doszło w nim do wyraźnego stwierdzenia niedopuszczalności drogi sądowej (drogi postępowania przed sądem powszechnym w sprawie cywilnej), w istocie jest postanowieniem równoznacznym z postanowieniem o odrzuceniu pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej. Tak należy bowiem ocenić jego istotną treść - zamiarem Sądu Rejonowego było „wyprowadzenie” rozpoznawanej sprawy spod kognicji sądownictwa powszechnego i przekazanie jej do kognicji sądownictwa administracyjnego. Było to zatem postanowienie w przedmiocie odrzucenia pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej.

Przy takim ujęciu istoty tego postanowienia odpowiedź na postawione przez zwykły skład Sądu Najwyższego pytanie prawne jest oczywista - wynika bowiem bezpośrednio z treści art. 392 k.p.c. Postanowienie Sądu Okręgowego, oddalające zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego zawierające błędnie sformułowaną sentencję o przekazaniu sprawy według właściwości do wojewódzkiego sądu administracyjnego, a faktycznie będące postanowieniem w przedmiocie odrzucenia pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej (art. 464 § 1 k.p.c.), podlega zaskarżeniu kasacją.

Pojęcie drogi sądowej jest niejednoznaczne. Doktryna prawa procesowego cywilnego wyróżnia dwa jego podstawowe znaczenia: drogę sądową w ścisłym znaczeniu (*sensu stricto*) oraz drogę sądową w szerokim znaczeniu (*sensu largo*). W pierwszym znaczeniu chodzi o postępowanie przed sądami powszechnymi (w tym

sądami pracy) oraz Sądem Najwyższym, w drugim - o postępowanie przed jakimikolwiek sądami, a więc także sądami administracyjnymi. W art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. przewidziano odrzucenie pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej w tym pierwszym ujęciu (w znaczeniu niedopuszczalności drogi sądowego postępowania cywilnego przed sądem powszechnym). Odrzucenie pozwu na tej podstawie nie wyklucza drogi sądowej w ogóle - wskazuje jedynie na to, że konstytucyjnie zagwarantowane prawo do sądu nie może być realizowane w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi i Sądem Najwyższym, będzie natomiast realizowane w postępowaniu sądownoadministracyjnym - przed wojewódzkim sądem administracyjnym i przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. Przekazanie przez sąd pracy sprawy z zakresu prawa pracy do rozpoznania innemu organowi na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. jest w istocie stwierdzeniem niedopuszczalności drogi sądowej. I chociaż w samej sentencji tego postanowienia nie pojawia się stwierdzenie o niedopuszczalności drogi sądowej, to przecież jest oczywiste, że gdyby nie istnienie tej bezwzględnej przesłanki negatywnej, do zastosowania art. 464 § 1 k.p.c. w ogóle by nie doszło. Przekazanie sprawy innemu organowi na tej podstawie prawnej jest równoznaczne z odrzuceniem pozwu, skoro sąd pracy w ten sposób stwierdza, że sprawy rozpoznawać nie będzie, bo z powodu niedopuszczalności drogi sądowej rozpoznać jej nie może.

5. W rozpoznawanej sprawie powinien być zastosowany przez Sąd Rejonowy art. 464 § 1 k.p.c. Przepis ten dotyczy spraw z zakresu prawa pracy oraz z zakresu ubezpieczeń społecznych w ujęciu formalnym, dla których droga sądowa jest niedopuszczalna, a zarazem dla ich rozpoznania właściwy jest inny organ niż sąd powszechny (por. J.Gudowski [w:] T.Ereciński, J.Gudowski, M.Jędrzejewska, Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza - Postępowanie rozpoznawcze, tom 1, teza 1 do art. 464). Rozpoznawana sprawa została zakwalifikowana przez Sądy obu instancji jako sprawa z zakresu administracji publicznej, niebędąca przy tym sprawą z zakresu prawa pracy (którą to kwalifikację - jako błędną - stanowczo i konsekwentnie kwestionuje w odpowiedzi na pozew, w zażaleniu na postanowienie Sądu Rejonowego oraz w kasacji od postanowienia Sądu Okręgowego Szeff Służby Cywilnej). Kwestię materialnoprawnego charakteru sprawy rozstrzygnie Sąd Najwyższy, jeżeli dojdzie do rozpoznania kasacji.

Przepis art. 464 § 1 k.p.c. ma zastosowanie wówczas, gdy do rozpoznania sprawy właściwy jest „inny organ”, przy czym tym „innym organem” nie może być sąd

administracyjny. Nie stosuje się zatem tego przepisu do przekazywania przez sąd powszechny sprawy niebędącej sprawą cywilną (w rozumieniu art. 1 k.p.c.) do rozpoznania sądowi administracyjnemu, który jest być może „innym sądem”, ale nie „innym organem”. Przekazanie sprawy na podstawie tego przepisu może nastąpić zatem tylko „innemu organowi”, przez co rozumie się organ administracji publicznej (w przedmiotowej sprawie chodziłoby o Szefa Służby Cywilnej jako organ rządowej administracji publicznej), nie zaś do sądu administracyjnego (na przykład wojewódzkiego sądu administracyjnego).

6. Potraktowanie wydanego przez Sąd Rejonowy-Sąd Pracy postanowienia z 11 marca 2004 r., w którym Sąd ten uznał się niewłaściwym i na podstawie art. 476 § 1 k.p.c. w związku z art. 200 § 1 k.p.c. przekazał sprawę Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie jako właściwemu do jej rozpoznania i rozstrzygnięcia, jako postanowienia wydanego na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. nie wpływa na ocenę co do dopuszczalności kasacji ze względu na charakter tego postanowienia jako wydanego „w przedmiocie odrzucenia pozwu”, czyli mieszczącego się wśród zaskarżalnych kasacją postanowień kończących w sposób formalny postępowanie cywilne, o jakich stanowi art. 392 k.p.c. Jest bowiem oczywiste, że postanowienie to kończy postępowanie cywilne przed sądami powszechnymi, a jednocześnie unieważnia wydanie wyroku (merytorycznego rozstrzygnięcia) przez sądy powszechne.

Do czasu nowelizacji art. 392 k.p.c. wprowadzonej ustawą z dnia 24 maja 2000 r. (Dz.U. Nr 48, poz. 554) w orzecznictwie i doktrynie nie budziło wątpliwości, że postanowienie w przedmiocie przekazania sprawy na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. właściwemu organowi innemu niż sąd powszechny zawiera rozstrzygnięcie analogiczne do odrzucenia pozwu (por. wyrok z 20 marca 1970 r., III PRN 1/70, OSNCP 1970 nr 11, poz. 210, postanowienie z 25 października 1974 r., III PRN 45/74, OSNCP 1975 nr 4, poz. 70) i jako postanowienie kończące postępowanie w sprawie jest zaskarżalne kasacją (por. postanowienie z 5 grudnia 1996 r., I PKN 34/96, OSNAPiUS 1997 nr 13, poz. 237). Po zmianie treści art. 392 k.p.c., w wyniku której kasacja przysługuje już tylko od dwóch rodzajów postanowień sądu drugiej instancji kończących postępowanie w sprawie - w przedmiocie odrzucenia pozwu i w przedmiocie umorzenia postępowania - pojawiły się w doktrynie prawa procesowego cywilnego głosy, że zmiana ta wpływa na ocenę dopuszczalności kasacji od postanowień w przedmiocie przekazania sprawy innemu organowi na podstawie art. 464 § 1 k.p.c., a w każdym razie kwestia dopuszczalności kasacji od takich postanowień jest

dyskusyjna (por. J.Gudowski: Kasacja w postępowaniu cywilnym po zmianach dokonanych ustawami z dnia 12 i 24 maja 2000 r., Przegląd Sądowy 2001 nr 2, s. 8; zdaniem tego autora, należy bowiem, opierając się na ścisłej wykładni art. 392 k.p.c. - a tylko taka wykładnia jest w tym wypadku uzasadniona - wyrazić pogląd, że kasacja od tego postanowienia nie przysługuje; jakkolwiek bowiem przekazanie sprawy innemu organowi wywołuje na płaszczyźnie procesowej analogiczne skutki jak odrzucenie pozwu, to jednak odrzuceniem pozwu nie jest).

Pogląd, że kasacja nie przysługuje od postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie przekazania sprawy innemu organowi na podstawie art. 464 § 1 k.p.c., ponieważ na taki wniosek nie pozwala na zastosowanie ścisłej wykładni językowej określenia „postanowienie w przedmiocie odrzucenia pozwu” użytego w art. 392 k.p.c., wynika ze zbyt rygorystycznego podejścia do normatywnego znaczenia pojęcia „postanowienie w przedmiocie odrzucenia pozwu”. Pojęcie to obejmuje nie tylko postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu pozwu albo o oddaleniu zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu pozwu, lecz także każde inne postanowienie, które ma za „przedmiot” odrzucenie pozwu, a zatem niekoniecznie dosłownie jest postanowieniem „o” odrzuceniu pozwu. Postanowienie sądu pracy o przekazaniu sprawy z zakresu prawa pracy innemu organowi na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. z powodu niedopuszczalności drogi sądowej jest postanowieniem „w przedmiocie” odrzucenia pozwu.

Postanowienie sądu o przekazaniu sprawy innemu organowi na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. stwierdza w istocie niedopuszczalność drogi sądowej i zamyka drogę do wydania merytorycznego orzeczenia przez sąd powszechny w postępowaniu cywilnym. Może być bowiem wydane tylko wówczas, gdy z powodu niedopuszczalności drogi sądowej nie jest możliwe wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia i powinno w związku z tym nastąpić odrzucenie pozwu, ale ponieważ sprawa jest sprawą z zakresu prawa pracy (lub ubezpieczeń społecznych), a właściwy do jej rozpoznania jest inny organ, odrzucenie pozwu nastąpić nie może, a zastępuje je przekazanie sprawy innemu organowi. Z punktu widzenia celu procesu cywilnego (którym jest wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia) i sposobu jego zakończenia jest to postanowienie równoważne postanowieniu o odrzuceniu pozwu, kończącemu postępowanie w sprawie bez merytorycznego rozstrzygnięcia. Z tej przyczyny do postanowień sądu w przedmiocie przekazania sprawy innemu organowi na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. (z

powodu niedopuszczalności drogi sądowej) powinny być odpowiednio stosowane przepisy dotyczące postanowień w przedmiocie odrzucenie pozwu.

Przekazanie sprawy innemu organowi na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. z powodu niedopuszczalności drogi sądowej zamiast odrzucenia pozwu jest instytucją chroniącą interesy pracownika lub ubezpieczonego, pozwalającą na zachowanie terminu zwrócenia się do tego organu (art. 464 § 2 k.p.c.). Z ochronną funkcją przekazania sprawy innemu organowi z powodu niedopuszczalności drogi sądowej sprzeczne byłoby uznanie, że pracownik lub ubezpieczony jednocześnie pozbawiony zostaje możliwości zaskarżenia kasacją postanowienia sądu w tym przedmiocie i domagania się rozpoznania sprawy przez sąd powszechny w postępowaniu cywilnym. Trudno zaakceptować ograniczenie możliwości kontroli przez Sąd Najwyższy orzeczeń dotyczących tak doniosłej kwestii prawnej jak dopuszczalność (niedopuszczalność) drogi sądowej w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Zrównanie w płaszczyźnie procesowej postanowienia o przekazaniu sprawy innemu organowi z powodu niedopuszczalności drogi sądowej na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. z postanowieniem o odrzuceniu pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. przemawia - także ze względów systemowych i celowościowych - za przyjęciem dopuszczalności kasacji od postanowień sądu drugiej instancji w tym przedmiocie. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28 września 2001 r., I PZ 58/01, OSNP 2003 nr 19, poz. 466; prezentuje je również doktryna (por. J. Iwulski: Kasacja po nowelizacji, PiZS 2000 nr 12, s. 26 i G. Wydra: Warunki dopuszczalności kasacji w sprawach z zakresu prawa pracy na podstawie badań aktowych, PiZS 2002 nr 11, s. 11).

Za przyjęciem proponowanej wykładni art. 464 § 1 k.p.c. w związku z art. 392 k.p.c., powinny przemawiać także realia obecnej sytuacji normatywnej, w której - na co słusznie zwrócił uwagę zwykły skład Sądu Najwyższego przedstawiając ujęte na wstępie zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu - prawomocne orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie mogą już być zaskarżane w drodze rewizji nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego, co sprzyjało zapewnieniu jednolitości orzecznictwa sądowego sądów powszechnych i sądów administracyjnych w tym zakresie, a jednocześnie brak jest mechanizmu rozpoznawania sporów kompetencyjnych między sądami powszechnymi i sądami administracyjnymi (ponieważ nie obo-

wiązuje już procedura rozstrzygania sporów kompetencyjnych przez Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym). Wskazany w uzasadnieniu pytania prawnego kontekst normatywny (obowiązującego porządku prawnego), w którym panuje zasada pełnej rozłączności i autonomii jurysdykcyjnej sądów administracyjnych i sądów powszechnych, przy braku instytucjonalnych rozwiązań prawnych umożliwiających zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądowego w wypadku powstania ewentualnej rozbieżności w interpretacji lub stosowaniu prawa przez sądy powszechne i sądy administracyjne, przemawia zdecydowanie za przyjęciem dopuszczalności kasacji w sprawach, w których doszło do zastosowania art. 464 § 1 k.p.c., jako sprawach, które zakończyły się postanowieniem w przedmiocie odrzucenia pozwu w rozumieniu art. 392 k.p.c., jeżeli oczywiście są spełnione inne przesłanki dopuszczalności kasacji. Dopuszczalność kasacji stwarza możliwość zapewnienia przez Sąd Najwyższy jednolitości orzecznictwa, przynajmniej w obrębie sądów powszechnych, i kontroli - dokonywanej przez Sąd Najwyższy w wyniku rozpoznania kasacji - zgodności z porządkiem prawnym przekazania sprawy z systemu sądownictwa powszechnego do systemu sądownictwa administracyjnego. Dwuinstancyjność sądownictwa administracyjnego nie ma z tego punktu widzenia znaczenia.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy udzielił na przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne odpowiedzi przedstawionej w sentencji.

=====